

TKM & Verba, Jej zagubiona dusza

Jej zagubiona dusza
krąży do teraz
ja po jej nagłej śmierci
nie mogę się pozbierać
ty nie oceniaj ludzi po okładce
jak ich nie znasz
nie mogą się uśmiechać
dlatego śmierć ich zabiera
Jej zagubiona dusza
krąży do teraz
ja po jej nagłej śmierci
nie mogę się pozbierać
ty nie oceniaj ludzi po okładce
jak ich nie znasz
nie mogą się uśmiechać
dlatego śmierć ich zabiera

Pamiętam zawsze była smutna
Nikt z nią nie chciał rozmawiać
Jadąc szkolnej wycieczki
To zawsze siedziałą sama
Wpatrzona w ekran telefonu
Ciągel coś wpisywała
Szukała przyjaźni
Czy cięła z kimś tylko pogadać
O swoim życiu, problemach
Musiała mieć ich sporo
Bo rany na jej rękach
Wciąż krwawiły na nowo
Z tego co wiem, to każdy śmiał się
Gdy nie było jej obok
Była jak dryfujący jacht
W końcu musiała zatonać

Jej zagubiona dusza
krąży do teraz
ja po jej nagłej śmierci
nie mogę się pozbierać
ty nie oceniaj ludzi po okładce
jak ich nie znasz
nie mogą się uśmiechać
dlatego śmierć ich zabiera
Jej zagubiona dusza
krąży do teraz
ja po jej nagłej śmierci
nie mogę się pozbierać
ty nie oceniaj ludzi po okładce
jak ich nie znasz
nie mogą się uśmiechać
dlatego śmierć ich zabiera